



WRYCKIE WIEŚCI

KWARTALNIK KULTURALNO – SPOŁECZNY



W Twojej miejscowości dzieje się
coś ciekawego - napisz o tym.
Podziel się informacją z innymi mieszkańcami
w Twojej okolicy.

Zasięg Kwartalnika



WRYCKIE WIEŚCI

stowo proboszcza

I niedziela wakacji 2016

W pierwszą niedzielę wakacji A.D. 2016 w Ewangelii słyszymy: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, żeby wyprowadził robotników na swoje żniwo." (Łk 10,3)

Dlatego zapraszam, abyśmy się pochylili się nad Tajemnicą Kapłaństwa...

Jeden z wielkich wrogów Jezusa Chrystusa i Kościoła, **Fryderyk Nietzsche**, który tak bardzo zaważył na niedobrym rozwoju duchowym Europy, wielki filozof i znawca serca ludzkiego, nie mógł nie zauważyć szczególnej roli i obecności w historii ludzkości kapłanów:

„Oto tu są kapłani. I chociaż są oni moimi wrogami, idźcie obok nich ze spuszczonej mieczami (sens: nie uderzajcie). I między nimi są bohaterzy! Litość mnie bierze nad nimi! To są ludzie w niewoli, w kajdanach, noszący na sobie znak, piętno. Bo Ten, którego oni nazywają Zbawicielem, nałożył im swoje więzy! Ach, oby ktoś umiał ich wybawić – od ich Zbawiciela...”

W tych słowach mimo woli Nietzsche oddał hołd katolickim księżom. Oni są związani osobiście z Chrystusem, na dolę i niedolę i tylko ktoś równy Chrystusowi mógłby ich oderwać od Chrystusa Zbawiciela!

Kapłaństwo to szczególna tajemnica związania człowieka z Bogiem na zawsze!

Kapłan poeta (Ks. Jan Sochoń) wyraża tę rzeczywistość zdaniem:

„ Jestem księdzem, po prawej i po lewej stronie krzyża.”

Kapłan to człowiek wybrany przez Boga i związany z Nim na zawsze, to człowiek niezasłużonego daru.

Daru, którego nikt nie może mieć poza tym, do którego Pan powie: **Pójdź za Mną!**

Trzeba nam wszystkim tak zwyczajnie zadumać nad tym Darem i Tajemnicą!

Jest taki obraz P. Rubensa (XVI/XVII w.) pt. „Tryumf wiary katolickiej”. Symboliczny obraz przedstawia rydwan ciągnięty przez dwa anioły, otoczony też aniołami, a za tym rydwanem idą dzieci, oraz symboliczne postacie kobiety-matki, mężczyzny, człowieka nauki i sztuki.

Na rydwanie stoją dwie świetliste postacie; jedna z nich trzyma uniesiony Krzyż, a druga wysoko uniesiony kielich ze Św. Hostią.

Krzyż i Eucharystia górują nad światem – tryumfują!

Krzyż i Eucharystia to streszczenie całej naszej wiary. To nie tylko symbole, znaki ale przede wszystkim żywy i prawdziwy Jezus, który z miłości do nas jest obecny w tych znakach pośród nas !

Szczęśliwi są ci, którzy naprawdę potrafią dostrzec **KTO** kryje się w Sakramentalnych Znakach! Kto kryje się rzeczywiście za znakiem Krzyża i Św. Hostii!

Oto nasz Pan Jezus Chrystus zanim wziął na siebie krzyż i na nim dokonał dzieła zbawienia.

Zanim podwyższony na krzyżu zawisł między niebem a ziemią, aby przyciągnąć wszystkich do siebie.

Zanim przez śmierć na krzyżu, potwierdził niepojętą miłość Boga do człowieka.

Zanim krzyż zagórował nad światem... **w Wielki Czwartek, w Wieczerniku** zasiadał do stołu ze swoimi uczniami i chleb przemieniał w Swoje Ciało, a wino w Swoją Krew, i powiedział do uczniów: **„To czyńcie na moją pamiątkę”**

– ustanowił sakrament Eucharystii i Kapłaństwa.

Jakby tego było mało! – uklęknął i umywał nogi swoim uczniom – czego oni już zupełnie pojąć nie mogli... Jezus zaś mówi: **„Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili”**

Oto objawienie nieogarniętej miłości Boga do człowieka!

Miłości potwierdzonej szokującym wprost i onieśmielającym gestem, gdy Bóg pochyła się, klęka u stóp człowieka i umywa mu nogi – a potem ta miłość Boga do człowieka zaprowadzi GO aż na Krzyż... i zostanie z nami na zawsze!

Świadcami tej nie do pojęcia **MIŁOŚCI Jezus czyni swoich uczniów, ustanawiając ich swoimi kapłanami** tzn. szafarzami tej tajemnicy miłości – szafarzami Eucharystii i sługami Krzyża...

Chociaż oni niewiele z tego na początku rozumieją, nie mogą pojąć tej miłości, są słabi i grzeszni...

Tymczasem Jezus ich wybiera i wyświęca na kapłanów:

„Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili...”, **„To czyńcie na moją pamiątkę”.**

Wybiera...

Piotra - rybaka, który trzy razy się wyprze Jezusa,

Tomasza – niedowiarka,

Jana – młodego, niedoświadczonego „maminsynka”,

Zacheusza – celnika, który lubił pieniądze,

Jakuba – gwałtownika i bardzo porywczego człowieka,

Judasza, który stał się zdrajcą....

i innych, którzy nie byli lepsi...

Takich wybrał i powołał... i tak będzie do końca świata!

Ks. J. Twardowski kiedyś napisał:

„Księża są rozmaici. Nie raz są księża drągale, tak wysokiego wzrostu, że nie potrzebują na stołek wchodzić, żeby zapalić najdalszą świeczkę na choince, nie raz tak mali, że na ambonie na palce się wspinają, żeby ich było widać. Czasem są słabi, tykają proszki i ziółka. Czasem tacy silni, że na wsi potrafią byka za rogi złapać i zatrzymać, gdy się ze sznurka zerwie. Nie kiedy chudzi jak piszczele, a czasem grubasy. (...) Czasem śpiewają tak pięknie, że babcie chciałyby klaskać - ale nie wypada w kościele, a czasem piszczą i ryczą tak, że myszy uciekają. Czasem mówią piękne kazania, a czasem się jękają. **Wszyscy jednak księża: wysokiego wzrostu i mali, szczupli i grubasy... zakochali się w Panu Jezusie i mówią stale o Panu Jezusie....**”

A św. Jan Vianney, proboszcz z Ars, przypominał:

„Ksiądz nie jest księdzem dla siebie. On sobie nie udziela rozgrzeszenia. On sobie nie rozdaje sakramentów. On nie jest dla siebie, ale jest dla was!”

Zaś św. Jan Paweł II, w książce „Dar i Tajemnica” – w 50-tą rocznicę swych święceń kapłańskich, napisał:

„Każdy nowy kapłan niesie ze sobą szczególne błogosławieństwo: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie! W każdym kapłanie bowiem, Tym który przychodzi, jest sam Chrystus. Jeśli bowiem św. Cyprian powiedział, że każdy chrześcijanin jest „drugim Chrystusem” – *Christianus alter Christus*, to tym bardziej można powiedzieć: *Sacerdos alter Christus*” – Kapłan drugim Chrystusem!

Wybrany przez Boga, KAPŁAN jest związany z Chrystusem na zawsze! Jest sługą Bożej miłości, szafarzem Bożej łaski, jest sługą Eucharystii i Krzyża Jezusowego. Jest sługą Chrystusa - Jedyne Zbawiciela ludzkości.

Nam zaś wszystkim trzeba dziś i zawsze prosić o większą wiarę, abyśmy w Znakach Sakramentalnych mogli dostrzec Jezusa Chrystusa i nigdy nie zatrzymywali się na powierzchni Bożej Miłości ale poprzez Krzyż przybliżali się do żyjącego Boga...

W posłudze zaś kapłanów, abyśmy widzieli działającego samego Jezusa Zbawiciela!

Ks. K. Wójtowicz opisuje taką sytuację:

Żył sobie pasterz z daleka od kościoła. Gdy przyszedł nowy proboszcz, postanowił owego delikwenta ściągnąć do świątyni. W niedzielę przyszedł ów pasterz i zainteresował się kobietami modlącymi się na różańcu... Ks. proboszcz wyjaśnił mu do czego służy ów przyrząd. Za tydzień pasterz jest znów na Mszy Św. Zrobił sobie różaniec i powtarza: „paciorek tu, paciorek tam”. Po Mszy Ks. pyta go jak mu się podobało...? Dobrze – odpowiada pasterz - tylko Jegomościu powiedzcie mi, co to za Dziecko, co siedziało na miseczce w tym czasie, gdyście ją trzymali wysoko?

Choroba – zachnął się proboszcz – ty jesteś bliżej Boga niż ja!

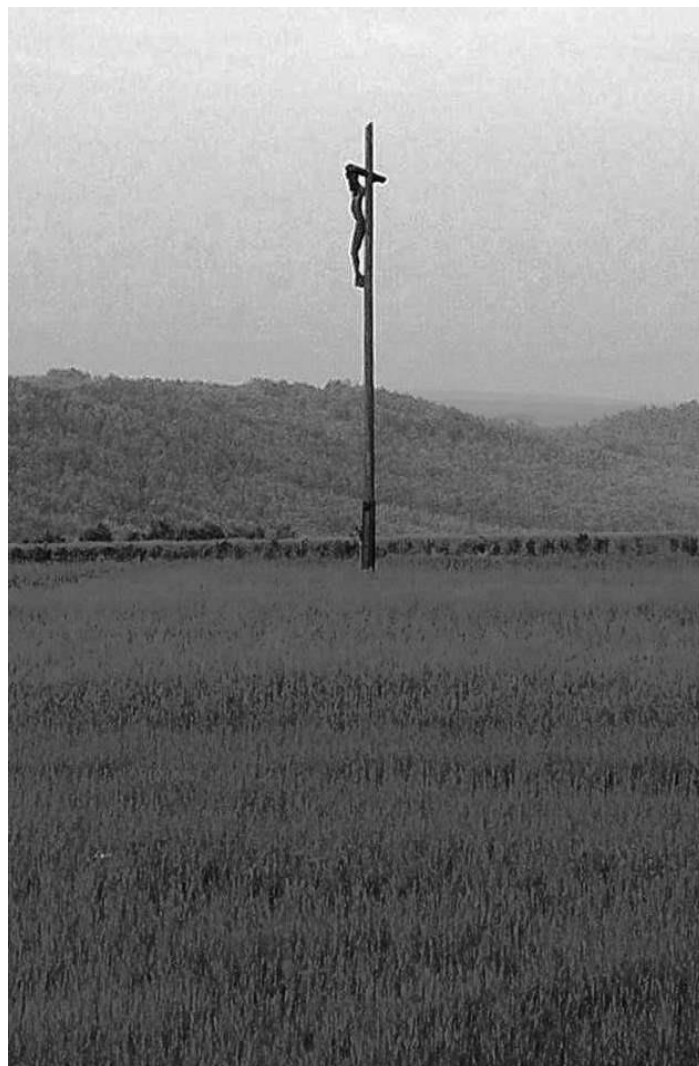
Obyśmy wszyscy byli bliżej Boga!!!

To jest też zadanie każdego kapłana, aby przez swoją posługę pomagać innym w spotkaniu z Jezusem...

Czego oczekujemy od kapłanów? - pisał Marcel Clement (wybitny francuski socjolog):

„Wczoraj i dziś, i jutro jedno jest nasze żądanie pod adresem kapłanów: opuście wasze sieci, a idźcie ludzi łowić. Przy czym nie starajcie się być nikim innym, jak tylko kapłanami. Bądźcie całkowicie sami najpierw Panu Bogu oddani, abyście nam umieli dawać Pana Boga w słowie i w Eucharystii. Żądamy od was, abyście najpierw byli mężami skupienia, modlitwy, abyście przez swoją świętość umieli budzić świętość w członkach Ciała Mistycznego. Bądźcie mężami dialogu ze światem, ale zaniedbanie życia wewnętrznego przekształca wasz dialog apostołski w gadulstwo, a wasza misja w świecie bez życia wewnętrznego staje się dymisją tj. porzuceniem Boga, kapłaństwa, misji.”

Pozostaje więc mi prosić, abyście modlili się za kapłanów, aby zawsze byli ludźmi głębokiej wiary i gorliwej modlitwy...



ks. Jarosław Sutryk

Kultura

ZWYCZAJNE – NIEZWYCZAJNE RZEMIOSŁO

Jak wynika z opowieści wielu mieszkańców Wyruck, przynajmniej od lat dwudziestych poprzedniego stulecia Wyrucki i inne obszary terenu gminy należały do bardzo silnie rozwiniętych pod względem tkactwa. Ze względu na dobrą jakość i oryginalność wzorów tkactwo rozwinęło się do tego stopnia, że wieś od końca do końca stała się jakby na ówczesne czasy fabryką, tkalnią, wręcz artystycznego rzemiosła tutejszych kobiet. Tkano właściwie do lat 80 dwudziestego stulecia. Specjalnością miejscowych tkaczek były tkaniny tęczowe, w różnej szerokości pasy, wybierane i w krokwie, dywany, płachty, płótno odzieżowe czy na sienniki, na duże wory i małe worki. Wręcz różne, wyruckie cuda w tęczowych, żywych kolorach na wyjątkowe stroje oraz w jednolitych barwach na stroje lub do użytku codziennego. Osobliwością wyruckiego tkactwa jest pewna gama kolorów charakterystycznych dla tej ziemi – siwy, popiel, chaber, ciemna zieleń, bordo, brąz w odmianach, czerwień i czern.

Historia tkactwa sięga okresu neolitu. Od tamtego czasu zaszło wiele zmian w technice tkania, rodzajach narzędzi tkackich i surowców. W okresie największego rozwoju tkactwa na Podlasiu i Polesiu, czyli w XVIII i XIX wieku, tkano zarówno w tkackich manufakturach, jak i powszechnie w wiejskich chatkach. Wyrabiano takie tkaniny jak: płótna, pasiaki, krajki, kraciaki z przeznaczeniem na odzież, bieliznę, obrusy, pościel, płachty i worki. W XIX wieku pojawiły się tkaniny przetykane, posiadające ornament w kolorze odmiennym od tła, powstający poprzez przewlekanie dodatkowego wątku na tle utworzonym splotem płóciennym. Tylko nieliczne tkaczki posiadały umiejętność tkania ornamentów i komponowania wzorów. Bogactwo ornamentów tworzonych na tkaninach przetykanych uzależnione jest od liczby zastosowanych nicielnic.



Perebor naramienny – element ozdobny na damskiej koszuli

Na krosnach cztero-, sześćo- czy ośmionicielnicowych tworzone są wzory składające się z różnych figur geometrycznych, takich jak: kwadraty, prostokąty, romby, czy koła i elipsy.

Wyjątkowe nadbużańskie perebory, których ornament pasowy równoległy do wątku stanowił element dekoracyjny rękawów koszul, spódnic, fartuchów, nakryć głowy i tradycyjnych ręczników, już w XIX wieku były tkane sporadycznie.

Wykonywano je techniką wyplatania z wykorzystaniem czterech nicielnic, deseczek i prętów. Rodzaj surowca (len, konopie, wełna i bawełna) oraz przeznaczenie tkaniny (ubraniowe, nakryciowe, dekoracyjne) decydowały o wcześniejszym wyborze splotu, jakim wykonywano przędzę: płóciennym prostym, płóciennym rządkowym, rypсовym, wątkowym i różnymi kombinacjami łączenia splotów.

Przeznaczenie tkaniny decydowało również o doborze naturalnego barwnika, którym była najczęściej kora dębu, szyszki olszyny, łuski cebuli, kasztany, owoce jarzębiny, mech, popiół. W efekcie uzyskiwano kolory szare, brązowe, czerwone, różne odcienie pomarańczy, aż do brązu, granatowe a nawet czarne. W XX wieku używano chemicznych barwników do tkanin.

Dzisiaj, w Wyruckach już nikt nie korzysta z krosien, na Południowym Podlasiu i Polesiu tylko nieliczne gospodynie posiadają krosna i wykorzystują je do wyrobu tkanin lub prowadzenia pokazowych warsztatów edukacyjnych.

Tkanie, z którego słynęły Wyrucki, odchodzi w zapomnienie, zaś wiele dawniej wykonanych arcydzieł tkackich zalega na dnie szaf, dla wielu współczesnych stanowiąc niemodny zbytek, a dla sentymentalnych - zapomnianą pamiątkę po zdolnych i pracowitych przodkach.

Od połowy czerwca w Galerii Obrzędowości w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wyruckach oglądać można wystawę poświęconą wyruckiemu tkactwu. Wszystkie zaprezentowane na wystawie dzieła pracy rąk ludzkich pochodzą w całości z Wyruck.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzania biblioteki oraz obejrzenia wystawy.

U ŹRÓDŁA

Śladem przydrożnych krzyży i kapliczek

Dzięki uczestnictwu w projekcie pt. "U źródła – szlakiem przydrożnych krzyży i kapliczek" realizowanym w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego "Równać Szanse", dofinansowanym z Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności za pośrednictwem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży wyrycka młodzież miała możliwość zorganizowania i udziału w wyjeździe edukacyjnym do Lublina.

Wyjazd odbył się 19 maja, w czwartek, w piękny słoneczny dzień. Spotkaliśmy się o godzinie 9 na parkingu przy bibliotece. Wyjazd nastąpił natychmiast. O godzinie 11 rozpoczęliśmy zwiedzanie Muzeum Wsi Lubelskiej, gdzie pieszo przemierzając hektary skansenu, oglądaliśmy różne typy krzyży i kapliczek, jakie były stawiane na lubelszczyźnie. Basia, Adam i Konrad odgrywali nawet scenki ukazujące jak należy zachować się pod krzyżem lub kapliczką.

Później szybkie drugie śniadanie w McDonalds, bo o 13 mieliśmy lekcję muzealną w Muzeum na Zamku, również poświęconą tematyce krzyży i kapliczek. Ciekawym odkryciem w muzeum były ślady wyryckiego tkactwa. Otóż, Kasia odkryła na ekspozycji w muzeum eksponaty, które wykonywała jej prababcia. Kasia nie wiedziała, że jej prababcia była znana muzealnikom jako twórczyni ludowa. Po wizycie w muzeum ruszyliśmy w kierunku Plazy – centrum handlowego, a tam czekaliśmy na kino. Filmu – nie polecamy, taki sobie. Około 17 wyruszyliśmy w kierunku domu po drodze odwiedzając restaurację. A tam były same pyszności :) Mniam ...)

W domu byliśmy około 22.

To był bardzo udany dzień. Pełen ciekawych przygód i wielu pożytecznych informacji.

Dziękujemy !!!

Julka i Monika



koalicja kulturalnych ludzi

KULTURA - CO TO TAKIEGO?

Dzisiejsze czasy niosą za sobą trudność w nawiązywaniu właściwych relacji z drugim człowiekiem. Dlatego coraz większym zainteresowaniem cieszą się szkolenia z tzw. PR, czyli *public relations*. Coraz więcej osób pełniących ważne stanowiska w polityce czy biznesie potrzebuje indywidualnych doradców od wizerunku, by jak najlepiej prezentować się społecznie, budzić szacunek, zaufanie, by jak najlepiej coś sprzedać i coraz więcej zarobić. Z jednej strony zapominamy o kulturalnym zachowaniu, z drugiej strony zaś, coraz bardziej go wymagamy. By mieć w sobie kulturę osobistą nie trzeba pochodzić z wielkiego, bogatego świata. Trzeba mieć w sobie odrobinę wiedzy i mnóstwo wrażliwości na to, co nas otacza. Dlatego, chcę zwrócić uwagę na to czym jest kultura osobista i co składa się na nią.

Czym więc jest kultura osobista? Definicja mówi, że kultura osobista jest cechą, którą nabywa się w wyniku ciągłej pracy nad sobą przez całe życie. Jest ona trwałą właściwością, gdyż określa zachowanie człowieka niezależnie od czasu, miejsca i okoliczności.

Co składa się na kulturę osobistą? Na pojęcie kultury osobistej składa się wiele elementów. Jednym z nich jest ogląda towarzyska, czyli umiejętność prowadzenia rozmowy, pozdrawiania, zachowania się przy stole. Także wygląd zewnętrzny jest ważnym elementem kultury osobistej.

Czyste ubranie, czy starannie uczesane włosy niezwykle dużo mówią o człowieku, który swoim schludnym wyglądem wyraża szacunek wobec drugiej osoby i wobec samego siebie. Nie można jednak w dążeniu do bycia człowiekiem kulturalnym poprzestać jedynie na wyglądzie i ogładzie towarzyskiej, bowiem, najważniejszym wyróżnikiem osoby kulturalnej jest jej stosunek do drugiego człowieka. Życzliwość wobec innych, poszanowanie godności zarówno własnej, jak i osób ze swojego otoczenia, odpowiedzialne podejście do pracy czy dążenie do stworzenia dobrej atmosfery w domu i wśród znajomych, to także cechy człowieka kulturalnego.

Poziom wiedzy z wielu różnorodnych dziedzin, np. takich jak literatura, historia, sztuka, technika także zawiera się w pojęciu kultury osobistej. Człowiek kulturalny powinien brać udział w życiu kulturalnym — zwiedzać wystawy, czytać książki, słuchać muzyki, aby móc przyswoić sobie dorobek minionych pokoleń i tak zdobytą wiedzę móc wykorzystać w życiu codziennym. Bowiem człowiek poprzez udział w kulturze staje się wrażliwszy i poszerza swoje horyzonty myślowe.

Widzimy więc jak wiele elementów składa się na pojęcie kultury osobistej. Niszczenie wartości kultury osobistej przez liberalne slogany, jest oznaką niszczenia ludzkiej godności. Postępujmy więc w taki sposób, by każdego dnia dawać świadectwo o kulturze osobistej i trwajmy w ludzkiej godności.

J.T

Informacje społeczne

BIBLIOTEKA INSPIRACJI – WIELKIE OTWARCIE

7 maja odbyło się oficjalne otwarcie Gminnej Biblioteki Publicznej w Wyrkach, znanej także pod nazwą Biblioteki Inspiracji.

W otwarciu uczestniczyło wiele znakomitych osobistości. Niestety zabrakło na nim wóldarza naszej gminy – Wójta Andrzeja Ćwirty. Czyżby Wójt nie cieszył się z tego, że nareszcie mamy być z czego dumni ?

Jednak wiele osób uważa, że obiekt ten jest czymś niezwykle wyjątkowym i zasługuje na wszelką uwagę i podziw.

"Biblioteka to miejsce spotkań ludzi" – te słowa wypowiedział Tadeusz Sławecki – Dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, były poseł i wiceminister w Ministerstwie Edukacji.

Wójt Gminy Urszulin – Tomasz Antoniuk wypowiedział słowa: **" Niech biblioteka stanie się miejscem budowania dialogu i współpracy"**, a Przewodniczący Rady Gminy Wyrki – Piotr Horszczaruk dziękował radnym Rady Gminy Wyrki poprzedniej kadencji za decyzję dotyczącą zagospodarowania obiektu szkoły i życzył **"by obiekt był sercem naszej kultury i tętnił życiem"**.

Wiele słów zachwytu padło podczas tego, wielkiego w skali naszej gminy i miejscowości, wydarzenia. Tadeusz Sławecki - Dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej gorąco zachęcał, by "przyjść do biblioteki i po prostu wypić kawę, posiedzieć w nowoczesnym bujanym fotelu, czy na „Skype” porozmawiać z wnuczką, która jest w Anglii – bo biblioteka, to nie tylko książki, to miejsce spotkań ludzi".

Wyrażamy słowa uznania dla pani Dyrektor – Hanny Czelej, pracownikom: Mateuszowi Czerniakowi i Marzenie Pruszkowskiej za atmosferę jaką tworzą w tym miejscu.

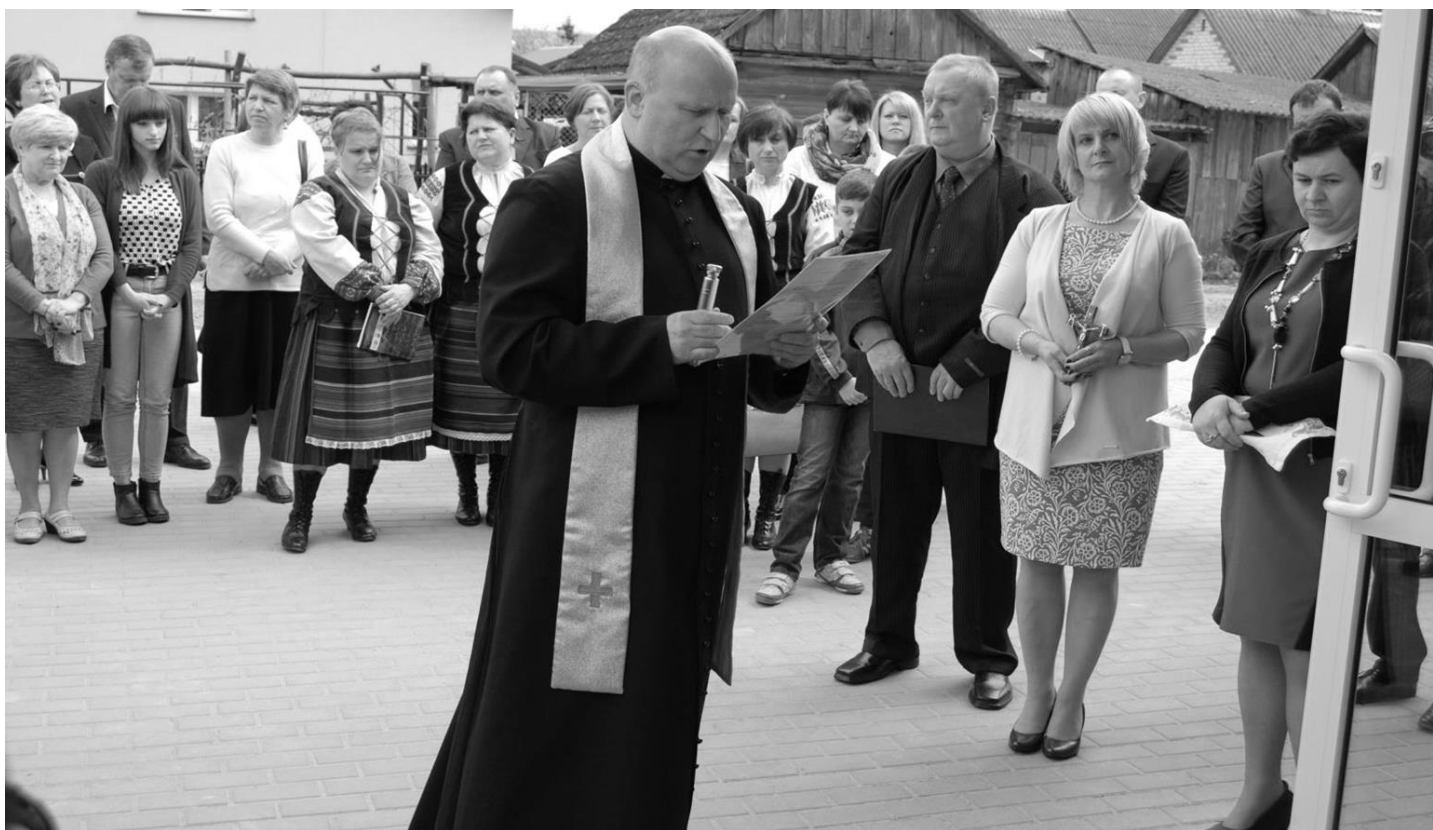
Zapraszamy wszystkich mieszkańców i zainteresowanych gości do odwiedzania naszej

nowoczesnej księżnicy, bo przecież „Biblioteka to miejsce spotkań ludzi” a Biblioteka Inspiracji w Wyrkach to miejsce, które ma służyć budowaniu dialogu, współpracy i krzewieniu kultury.

J. Torbicz



Przecięcie wstęgi przez Tadeusza Sławeckiego i Piotra Horszczaruka.



Uroczyste poświęcenie i błogosławieństwo nowego obiektu biblioteki dokonane przez proboszcza ks. Jarosława Sutryka.

CO CIEKAWEGO DZIEJE SIĘ W BIBLIOTECE - PRZECZYTAJ, ZAJDŹ, ZOBACZ!!!

Biblioteka Inspiracji w Wyruckach działa od połowy lutego. Choć minęło dopiero 4 miesiące, miejsce to jest z nami, jakby od zawsze. Wręcz kwitnie pozytywnymi wydarzeniami – a przecież to dopiero początek działalności. Każdy zainteresowany - młody czy starszy znajdzie tam sobie miejsce. Niekiedy dochodzą do nas krytyczne słowa twierdzące, że w nowym obiekcie nic się nie dzieje a najważniejsza jest "kuchnia i stołówka" o którą toczą się nieprzyjemne batalie. Zaś z całą pewnością więcej jest słów uznania i zachwytu niż krytyki

Minęło zaledwie cztery miesiące odkąd biblioteka ma nową siedzibę, a to co się w niej dzieje świadczy o tym, iż jest to "miejsce spotkań ludzi". W samym tylko maju i czerwcu odbyło się sporo wydarzeń kulturalnych np.: 11 maja szkoła organizowała obchody rocznicy Bitwy pod Wyruckami; 12 maja Bibliotekę Inspiracji odwiedziła liczna grupa bibliotekarek i bibliotekarzy z Powiatu Łęczyńskiego wraz z Panią Joanną Chapską – instruktorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie; zaś w dniu 30.05.2016 r. w sali widowiskowej biblioteki odbył się IV Powiatowy Konkurs Piosenki Europejskiej zorganizowany przez Zespół Szkół w Wyruckach; 2 czerwca uroczystie zainaugurowano XV Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom i oficjalne obchody Jubileuszu 15-lecia kampanii społecznej "Cała Polska czyta dzieciom"; a już 4 czerwca włączono się w ogólnopolską akcję „Noc Bibliotek”, która w niekonwencjonalny sposób promuje czytanie oraz biblioteki jako instytucji kultury i miejsca najbardziej dostępnego i otwartego dla wszystkich mieszkańców nawet najmniejszych społeczności.

W czerwcu odbyło się spotkanie z Michałem Książkiem autorem książki "Droga 816", gdzie w bardzo kameralnej ale przyjemnej atmosferze wiedzone były rozmowy o nadbużańskich klimatach. Tylko 24 czerwca odbyły się dwa wydarzenia: powiatowe szkolenie bibliotekarzy i spotkanie kapłanów zaproszonych na Odpust Św. Jana Chrzciciela w Wyruckach.

Towarzyszyło im otwarcie wystawy prac plastycznych powstałych w ramach Plenerów Malarsko Rzeźbiarskich organizowanych przez Nadleśnictwo Włodawa oraz w Galerii Obrzędowości

wystawy regionalnego rękodziela – archaicznych tkanin.

Od 27 czerwca do 1 lipca br. w ramach półkolonii letnich goszczono „Poleskie Rowerowe Safari” czyli grupę 13 wychowanków wraz z wychowawcami Panem Mariuszem Józefczukiem oraz Panem Sebastianem Jakimiukiem z Młodzieżowego Domu Kultury im. Oskara Kolberga we Włodawie. Uczestnicy rowerowego safari w bibliotece nocowali, spożywali posiłki i każdą minutę mieli zagospodarowaną ciekawymi warsztatami m.in. tańca współczesnego, fotograficznymi i komputerowymi.

Poza tym, w dniach 19-21 lipcu planowane są warsztaty tańca współczesnego, na które wciąż przyjmowane są zapisy. W poszczególne dni wakacji można również korzystać z wszelkich atrakcji jakie daje nowoczesna pracownia komputerowa. Obecnie trwają także zapisy na zajęcia informatyczno-medialne organizowane w bibliotece przy współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury we Włodawie. Proponowane zajęcia prowadzone będą w roku szkolnym 2016/17, adresowane są do dzieci z klas IV-VI szkoły podstawowej, młodzieży szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz studentów, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę z zakresu informatyki i technologii informacyjnej.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w dniu 10 czerwca 2016 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włodawie odbył się „Międzypowiatowy Dzień Bibliotekarza”. Podczas uroczystej gali wręczenia nagród, dyplomów i odznaczeń Pani Hanna Czelej – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wyruckach w uznaniu zasług za szczególne zaangażowanie w pracę zawodową i społeczną otrzymała Dyplom Uznania Zarządu Województwa Lubelskiego.

Jesteśmy przekonani, że Biblioteka Inspiracji w Wyruckach stanie się prawdziwą wizytówką gminy i miejscowości. Cztery miesiące istnienia pokazały, jak wiele wydarzeń można zorganizować w miejscu, którego głównym celem jest integracja społeczna i promocja kultury. Z całą pewnością będzie ich więcej, tylko wstąp i zobacz – coś znajdziesz dla siebie.

CIEKAWOSTKI WS. FARMY WIATRAKOWEJ W WYRYKACH - WIATRAKI ODDALONE

Już kilkakrotnie informowaliśmy Państwa na łamach Wyruckich Wieści o sprawie związanej z planami budowy sieci elektrowni wiatrowych wokół miejscowości Wyryki, Kolonia Wyryki i Lubień.

Powracamy do tematu z powodu przyjęcia przez Sejm RP tzw. Ustawy odległościowej oraz w związku z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, obie sprawy dotyczą bezpośrednio Gminy Wyryki.

Ustawa odległościowa określa przede wszystkim dwie rzeczy: minimalną odległość elektrowni wiatrowych od zabudowań mieszkalnych wynoszącą co najmniej 10-krotność ich wysokości oraz wprowadzenie opodatkowania od całej elektrowni wiatrowej, a nie jak dotychczas wyłącznie fundamentu i wieży, które stanowią tylko ułamek wartości całej elektrowni.

Ustawa odpowiada dokładnie na postulaty mieszkańców naszej gminy, przypomnijmy, że odległość 2 km od zabudowań dla 200 metrowych elektrowni wiatrowych było postulatem mieszkańców wielokrotnie wyrażanym w trakcie prowadzonych postępowań administracyjnych, postulatem przez obecnego Wójta Gminy Wyryki zupełnie ignorowanym.

Podsumowując, ustawa przyjęta przez Sejm RP w tym zakresie jest odzwierciedleniem oczekiwań mieszkańców.

Ustawa została już przyjęta przez Senat RP i uzyskała podpis Pana Prezydenta, a według naszych informacji jej publikacja w Dzienniku Ustaw nastąpi w dniu 1 lipca 2016r., co oznacza, że wejdzie w życie z dniem 15 lipca 2016r.

W poprzednim wydaniu informowaliśmy, że spółka wiatrakowa zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Chełmie uchylającą w całości decyzję środowiskową wydaną przez Wójta, a korzystną dla spółki wiatrakowej.

W dniu 18 maja odbyła się rozprawa, a w dniu 31 maja Sąd wydał wyrok oddalający skargę spółki wiatrakowej. W rozprawie uczestniczyli również mieszkańcy Wyryk, którzy jeszcze raz mieli możliwość odniesienia się do zawartości merytorycznej decyzji środowiskowej. **Obecny był też Andrzej Ćwirta, który jako jedyny zasiadł po stronie reprezentantów spółki wiatrakowej.**

Wyrok Sądu oznacza, że sprawa z powrotem wraca do Wójta Gminy, a całe postępowanie środowiskowe musi być przeprowadzone ponownie, tym razem z faktycznym udziałem społeczeństwa.

Jedynym argumentem za inwestycją, o którym mówi i spółka wiatrakowa i Wójt są pieniądze, które miałyby trafiać co roku na konto gminy. Właściwie żadnych innych argumentów "za" się nie przedstawia.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Chełmie oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie stanęły po stronie mieszkańców, a nie po stronie biznesu i obecnego włodarza gminy. Nie może być zgody na to, że biznes wiatrakowy jest stawiany ponad ludźmi i ich prawem do spokojnego życia.

W chwili obecnej inwestycja w wersji proponowanej przez spółkę wiatrakową i w pełni zaakceptowanej przez Wójta wersji nie ma szans na realizację.

Prawdopodobnie jednak temat wiatraków w takiej czy innej formie wkrótce może powrócić. Spółka wiatrakowa ma możliwość zaskarżenia decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego i jest wielce prawdopodobne, że z tego prawa skorzysta.



Co ciekawe ci, którzy zarabiają pieniądze na budowie wiatraków już przygotowują się do zmian w prawie organizując seminaria dla (uwaga!) urzędników biorących udział w procedurach środowiskowych (w tym Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska, Sanepid, Wojewódzkie Inspekcje Ochrony Środowiska i wójtowie gmin) oraz do inwestorów.

Jak z tego wynika zwykli mieszkańcy oraz organizacje pozarządowe reprezentujące mieszkańców zapraszane na takie seminaria nie są.

A seminaria mają między innymi dwa ciekawe punkty: jak przekształcić projekt elektrowni wiatrowej w hybrydową instalację OZE (tj. łączącą min. 2 źródła energii) oraz jak chronić się przed zwiększeniem podatku od nieruchomości.

Jeszcze ustawy nie weszły w życie a już branża wiatrakowa zastanawia się, jak dostosować nowe prawo do swoich potrzeb. Co ciekawe współorganizatorem seminariów jest ta sama kancelaria prawnicza, która reprezentowała w Sądzie spółkę wiatrakową.

Co do instalacji hybrydowych to wkrótce może okazać się, że w Wyruckach mamy mieć wiatraki plus np. dużą instalację fotowoltaiczną, albo, że na terenie naszej gminy są ogromne złoża wód geotermalnych.

I znowu na kilka lat obecny wójt gminy będzie miał temat zastępczy dla mieszkańców, będzie snuł wizje olbrzymich dochodów i wielkich inwestycji – tylko czy znów mieszkańcy uwierzą w te wizje?

Jedno wydaje się być pewne – obecnie budowa sieci kilkunastu elektrowni wiatrowych o wysokości 200 metrów każda już mieszkańcom gminy nie grozi.

okiem radnego

CZY JEST JESZCZE SZANSA NA REMONT DRÓG ?

W połowie czerwca opublikowana została lista projektów, które otrzymają dofinansowanie w ramach operacji "Budowa lub modernizacja dróg lokalnych". Niestety w gronie 128 projektów, które na pewno otrzymają bardzo korzystne dofinansowanie nie ma żadnego z naszej gminy.

W mojej ocenie zdecydował brak współpracy w przygotowaniu projektu z innymi samorządami, w tym w szczególności ze Starostwem Powiatowym we Włodawie. Współpracy dzięki której np. w gminie Urszulin (gdzie wójtem jest Tomasz Antoniuk – jeszcze kilka lat temu mieszkaniec naszej gminy i przewodniczący Rady Gminy) realizowane będzie kilka projektów, a wszystko dlatego, że otrzymały one więcej o jeden decydujący punkt – punkt za współpracę i partnerstwo. Przypomnę, że wnioski można było składać na te drogi, przy których znajdują się zabudowania mieszkalne.

Według różnych źródeł szansę na dofinansowanie ma jeszcze kolejne od 20 do 40 projektów z listy. Szansa taka może pojawić się za kilka miesięcy – po rozstrzygnięciu przetargów na wykonanie dróg w ramach wspomnianych 128 projektów.

Realną szansę na realizację mają wnioski dotyczące budowy dróg w Wyruckach – Adampol, Suchawie i Adampolu (150 miejsce na liście) oraz Wyruckach – Kolonii, Kaplonosach i Zahajkach (155 miejsce).

Wszystko będzie zależało od skali ewentualnych oszczędności po przetargach przeprowadzonych przez te samorzady województwa lubelskiego, których projekty otrzymały dofinansowanie.

Szans na realizację nie ma wniosek dotyczący Horostyty Kolonii (191 miejsce) oraz wniosek dotyczący Kaplonos Kolonii (338 miejsce).

Wójt na ostatniej sesji twierdził, że zrobił wszystko aby wnioski otrzymały jak największą liczbę punktów. Otóż moim zdaniem nie – zabrakło tego, co zrobił wójt Urszulina – współpracy z innymi samorządami, w tym przypadku ze Starostwem.

W Urszulinie aż 4 wnioski uzyskały dofinansowanie, ponieważ drogi gminne łączą się z drogą powiatową, na którą wniosek złożył Powiat Włodawski.

INTERPELACJE

Korzystając z narzędzia w ręku radnego jakim są interpelacje, niemal na każdej z sesji składałem zapytania i wnioski dotyczące ważnych potrzeb mieszkańców sołectwa Wyruki – Adampol, jak i całej gminy.

Tylko w bieżącym roku poruszyłem m.in. następujące sprawy:

- dokończenia budowy chodnika w Wyruckach – Adampol przy drodze wojewódzkiej na odcinku pomiędzy przystankami obejmującego skrzyżowanie z drogą w kierunku Korolówki,

- niedziałających przez kilka miesięcy lamp w Wyruckach – Adampol przy drodze w kierunku Korolówki,

- braku działań, od chwili przedstawienia wstępnej wizualizacji, w kierunku budowy nowej świetlicy wiejskiej w Wyruckach – Adampol,

- prośby o wykonanie 2 tablic informacyjnych i ustawienie ich na terenie sołectwa Wyruki – Adampol,

- wykonania wspólnie z powiatem parkingu przy cmentarzu w Lubieniu,

- wysokości wynagrodzenia pracowników niepedagogicznych placówek podległych Urzędowi Gminy,

- bardzo dużych wydatków z budżetu gminy na wciąż niedostępny dla zwykłych mieszkańców internet w ramach projektu Wirtualne Powiaty,

- statusu drogi w Suchawie – Zduchach,
- przejęcia od Agencji Nieruchomości Rolnych działki w Zahajkach niezbędnej do wykonania bezpiecznego chodnika od skrzyżowania do bloków w tej miejscowości,

- potrzeby poprawy stanu drogi gminnej przy nowej bibliotece,

- nieobecności Wójta Gminy Wyruki na uroczystym otwarciu Biblioteki Inspiracji w Wyruckach.

- planowanych działaniach wójta w związku z uchynieniem przez SKO w Chełmie wydanej przez niego Decyzji środowiskowej dla planowanej budowy sieci elektrowni wiatrowych oraz w związku z korzystnym dla mieszkańców wyrokiem WSA w Lublinie,

- Czego zabrakło wnioskowi dotyczącemu remontu dróg gminnych złożonemu przez Gminę Wyruki do punktacji, która dawała dofinansowanie. W czym wnioski te były gorsze od tych, które dofinansowanie otrzymały?

- Jakie korzyści widzi Wójt Gminy Wyruki w narzuceniu łączenia klas w czasie niektórych zajęć w Szkole Podstawowej w Wyruckach.

Sprawy przekazywane mi przez mieszkańców staram się omawiać na każdej sesji rady gminy. Zachęcam do dyskusji i zgłaszania do mnie wszelkich ważnych spraw dotyczących zarówno sołectwa jak i całej gminy Wyruki.

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH

Stypendia dla najlepszych uczniów zostały przyznane po raz drugi od chwili ich ustanowienia przez Radę Gminy Wyruki, a po raz pierwszy po zakończeniu roku szkolnego.

Stypendia są rozdzielane przez Komisję Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych Rady Gminy na podstawie wniosków przekazanych przez szkoły dla uczniów uczęszczających do Zespołu Szkół w Wyruckach i Szkoły Podstawowej w Kaplonosach, a więc tych placówek szkolnych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Wyruki.

Stypendia na zakończenie roku zostały przyznane aż 26 uczniom (po I semestrze było ich 11). Przy tak dużej liczbie uczniów spełniających kryteria do przyznania stypendium, musiały być one nieco niższe niż te po I semestrze – nie mogły bowiem przekroczyć środków zapisanych w budżecie gminy.

Najlepszą uczennicą Gimnazjum w Wyruckach roku szkolnego 2015/2016 została

Konstancja Sławek ze średnią ocen 5,47 tuż za nią znaleźli się: Jakub Sakowicz – średnia ocen 5,31 oraz Gabriela Tokarska – średnia ocen 5,18.

Spośród uczniów Szkoły Podstawowej w Wyruckach najwyższą średnią ocen uzyskała Magdalena Krysa – 5,50; tuż za nią znaleźni się: Mateusz Boczuliński – 5,42 oraz Agata Filipek – 5,33. W Szkole Podstawowej w Kaplonosach najwyższą średnią (4,91) uzyskało dwoje uczniów: Julia Ochnio oraz Alan Prokop. Gratulacje.

W związku z tak dużą grupą uzdolnionych uczniów wystąpię o podwyższenie kwoty na takie stypendia o 50 % na kolejny – 2017 rok. Uważam, że nasze dzieci są naszą najlepszą inwestycją i motywowanie ich do jak najpilniejszej nauki oraz aktywności np. poprzez udział w zawodach sportowych jest kluczowe. Stypendium stanowi zachętę do osiągnięcia coraz lepszych wyników w nauce.

MOJE UWAGI DO ABSOLUTORIUM

W dniu 22 czerwca odbyła się sesja absolutoryjna.

Absolutorium, to ocena pracy wójta oraz wykonania budżetu za 2015 rok. Przede wszystkim to radni oceniają prawidłowość wykonania budżetu.

Za jego przyjęciem głosowało 9 radnych sprzyjających obecnemu Wójtowi, troje radnych (Klub Radnych Wyruckie Perspektywy) wstrzymało się od głosu, trzech radnych zagłosowało przeciwko (Klub Radnych Stop Wiatrakom – Wyruki).

W swoim wystąpieniu poprzedzającym głosowanie nad absolutorium wskazałem na pozytywną ocenę sprawozdania finansowego przygotowanego przez Panią Skarbnik, które zostało także pozytywnie ocenione przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Zgłosiłem natomiast kilka uwag do decyzji podejmowanych przez Wójta, a związanych z budżetem minionego roku.

Moje uwagi dotyczyły:

1. Wypłacenia kwoty 31500 zł za przygotowanie projektu zmiany studium, mimo, że opracowanie nie było gotowe, nie tylko nie zostało przyjęte przez radnych, ale nawet nie było przedmiotem obrad sesji Rady Gminy. Firma deklarowała, że "za darmo" przygotuje poprawki i przedstawi gotowe opracowanie w kwietniu, a mamy końcówkę czerwca. Uważam, że skoro dokument nie był gotowy, to nie było podstaw do płacenia firmie.

2. Przypomniałem o darowiźnie spółki wiatrakowej przyjętej przez Wójta w dniu 1 czerwca 2015r. Tego samego dnia Wójt wydał decyzję środowiskową korzystną dla tej spółki.

3. Zwrot vat-u dla gminy. Wypłacona spółce komandytowej kwota za skuteczne odzyskanie podatku to około 35000 złotych, co w mojej ocenie z powodzeniem wystarczyłoby na etat pracownika, który poradziłby sobie i z vatem i z innymi obowiązkami. Zwróciłem uwagę, że roczna obsługa prawna gminy jest o około 10000 złotych niższa. Według mnie świadczy to o niegospodarności wójta – zapisy w umowie są nad wyraz korzystne dla spółki.

4. Realizację Funduszu Sołectkiego za 2015 rok Wójt wstrzymywał aż do upomnienia otrzymanego od RIO. Na realizację zezwolił dopiero w październiku 2015 roku, stale twierdząc, że jest przeciwnikiem funduszu i nie będzie na niego przeznaczzał pieniędzy. Zwróciłem uwagę na jedno sołectwo – Zahajki. Tutaj wykorzystanie Funduszu Sołectkiego za 2015 rok wyniosło 0 złotych. Nie wiem co panowie radni z Zahajek na to, nie słyszałem bowiem na sesjach, aby zwracali na to uwagę.

5. Od lipca 2015 roku Wójt zamierza obniżyć nauczycielom niektóre dodatki do wynagrodzenia. Uchwałą była na sesjach już kilka razy. Zarówno w 2015 roku jak i do dnia dzisiejszego (22 czerwca) Wójt wiele o tej sprawie mówił. W połowie lipca minie rok, jak Wójt przekonuje Radnych, że przygotował tym razem już dobrą uchwałę.

6. Na 2015 rok znaczących podwyżek w Gminie Wyruki i jednostkach podległych nie było – za jednym wyjątkiem – Wójta Gminy Andrzej Cwirty i to o blisko 1000 złotych miesięcznie. Jak pamiętamy o podwyżkę dla Wójta wniosował Andrzej Cwirta twierdząc, że ponownie wygrał wybory i mu się należy. Zwróciłem uwagę jak to się ma do wygłaszanych przez cały 2015 rok informacji o groźbie bankructwa gminy? Być może przy wysokim wynagrodzeniu kwota podwyżki była tak niewielka, że jej nie zauważył?

7. Zwróciłem uwagę, że jedyny sukces, który można by przypisać Wójtowi w 2015 roku, to realizacja projektu związanego z Biblioteką. Tymczasem Wójt nie poczuwa się do sukcesu. Jak małe dziecko obraził się i nawet nie przyszedł na uroczyste otwarcie Biblioteki Inspiracji.

Rok 2015 poza nową, niezwykle reprezentacyjną biblioteką, upłynął pod znakiem spłacania pożyczek zaciągniętych przez Wójta na realizowane w 2014 roku inwestycje. Cóż, w 2014 roku jesienią były wybory i w każdym sołectwie trzeba było się pokazać. Tylko, że odbyło się to kosztem dwukrotnego wzrostu zadłużenia gminy. Spora nadwyżka w budżecie za 2015 rok została przeznaczona na spłaty zobowiązań. Stagnacja gminy stała się faktem, w odróżnieniu od np. Hanny czy Urszulina, które od kilku lat stale i systematycznie się rozwijają.

Mirosław Torbicz

..kącik kulinarny, ..porady, ..ze świata

CHLEB

Chleb wymieniany jest w najstarszych źródłach historii kultury materialnej Europy i Bliskiego Wschodu jako podstawowy posiłek człowieka. Znany jest od co najmniej 10–11 tysięcy lat. Stanowi jeden z podstawowych składników codziennej diety człowieka. Chleb odgrywa również istotną rolę kultową (wzmianki o tym znajdują się w Starym Testamencie) i kulturowo-symboliczną (np. na weselach).

Wygląd i właściwości chleba zmieniały się znacznie w ciągu wieków zależne od doskonalenia techniki otrzymywania mąki oraz przyrządzania i wypieku ciasta. Najbardziej pierwotną formą chleba są placki z mąki powstałej z rozłuczonych ziaren, pieczone w popiele lub na rozgrzanych kamieniach, później także na rusztach i blachach. Odrębnym rodzajem chleba były suche placki starożytnych Izraelitów (maca).

Początkowo bochenki były płaskie i twarde. W dzisiejszych czasach uznano by zapewne, że nie nadają się do jedzenia. Czy kiedyś smakował ludziom? Nie wiem, na pewno jednak zaspokajał ich głód. Dopiero Egipcjanie około 2600 lat p.n.e. wpadli na to, w jaki sposób uczynić chleb pulchym. To oni ponad 4000 lat temu po raz pierwszy upiekli chleb na zakwasie. Jest wiele opowieści na temat powstania zakwasu. Jedna z nich mówi, że pewna niewolnica zapomniała o papce zbożowej pozostawionej na słońcu. Miała z niej upiec placki dla swojego pana. Kiedy okazało się, że owa papka zaczęła fermentować, wystraszyła się, że zostanie ukarana za zmarnowanie ciasta. Postanowiła więc mimo to upiec placki. I okazało się, że były bardziej pulchne i smaczniejsze niż poprzednie. Opisana legenda opisuje powstanie zakwasu jako dzieło przypadku, jednak równie dobrze mógł on powstać w wyniku eksperymentu. Tego nie wiemy. Faktem jest, iż ów zakwas jest wytwarzany do dziś w formie niezmięnionej od ponad 4000 lat.

W naszej kulturze chleb otaczano wielką czcią. Dotknięcie bochenka brudną ręką uważano za grzech, podobnie jak położenie go spodem do góry. Jeśli upadł na ziemię trzeba było przeprosić go pocałunkiem. Z ciasta chlebowego pieczono placki, podpiomyki, prażuchy. Był głównym źródłem energii dla ciężko pracującej ludności rolniczej naszej okolicy.

Jest tyle smaków chleba, ile krajów na Ziemi. Tyle wiedzy na temat jego wypieku, ile tradycji w zakątkach świata. Tyle kształtów i kolorów, ile pejzaży. Wszędzie na świecie ludzie dzielą się chlebem, jest symbolem, a zarazem hołdem składanym urodzajnej ziemi. Czy północny czy południowy krąg Ziemi, wschodni czy zachodni, istnieją tysiące sposobów wypieku chleba i cieszenia się jego smakiem.

Dzisiaj my dzielimy się chlebem z Państwem, naszymi czytelnikami. Chlebem żytnim i mieszanym - charakterystycznym dla naszych wschodnich kresów: ŻYTNI RAZOWIEC (porcja na dwa bochenki, ok. 800g):

1 kg mąki żytniej razowej, 35 dag kwaśnego rozczynu łyżka: soli, płatków owsianych, kminku.

Kwaśny rozczyn – 1,5 szkl. żytniej mąki, 1,5 dag pokruszonych drożdży i 2 szkl. ciepłej wody. Składniki mieszamy, odstawiamy w przykrytej misce na 3 dni.

Wykonanie chleba - 1/3 mąki wymieszać z 2 szkl. ciepłej wody, dodać kwaśny rozczyn i wyrobić. Miskę przykryć i odstawić na 12 godzin. Następnie energicznie wymieszać (można łyżką), dodać resztę mąki i sól. Wyrabiać nie krócej niż 10 minut. Wyrównać powierzchnię, posypać płatkami lub kminkiem, nakryć i pozostawić do wyrośnięcia na około 1,5 godziny. Następnie – uformować dwa okrągłe bochenki. Ułożyć je na blasze z piekarnika wyścielanej folią aluminiową (poczwórna warstwa), na dno piekarnika postawić metalowy kubek lub małą blaszkę z wodą. Piec 15 minut w temp. 200°C, następnie 1,5 godziny w temp. 180°C.

Chleb kroić, gdy całkowicie wystygnie.

CHLEB WIEJSKI MIESZANY (porcja na dwa bochenki, ok 800g):

4szkl mąki pszennej

2 czubate szklanki mąki żytniej, 1,5 szkl letniej wody łyżka soli, 2 dag drożdży, 35 dag kwaśnego rozczyunu, mąka do podsypiania.

Rozczyn jak w poprzednim przepisie.

Wykonanie: Obydwie mąki przesiać do miski, dodać sól, drożdże, wlać rozczyn oraz wodę. Zagnieść ciasto. Wyłożyć na posypaną mąką stolnicę i wyrabiać jeszcze 10 minut. Włożyć do miski, nakryć i odstawić na 1,5 godziny do wyrośnięcia. Gdy ciasto podwoi swą objętość ponownie wyrobić, podzielić na dwie części i uformować dwie kule. Ułożyć na posypaną mąką deskę i odstawić do wyrośnięcia na 1,5 godz.

Zaparować piekarnik tzn. na dno piekarnika włożyć dużą płaską piekarnikową blachę. Rozgrzać piekarnik do 250°C. Tuż nad nią umieścić ruszt z piekarnika wyścielany poczwórną warstwą folii aluminiowej, na którym położyć należy bochenki, a na dno blachy wlać pół szklanki wody (ważne – zachować kolejność). Natychmiast zamknąć piekarnik i zmniejszyć temperaturę do 200°C. Piec 15 minut. Potem uzupełnić wodę w blasze, wlać pół szklanki. Zmniejszyć temperaturę do 170°C i piec jeszcze 50 minut.

Wyjąć z piekarnika pozostawiając do ostygnięcia. Zdjąć z rusztu i jeść, gdy całkowicie wystygnie.

CHLEBY ŚWIATA

Pośród wszystkich wariacji kulinarnych, jakie oferuje gastronomia, chleb jest wciąż podstawą pożywienia we wszystkich kulturach.

W Algierii chleb jest nie tylko kwestią żywienia i smaku, to silne przywiązanie do tradycji i szacunek. Świadczy o tym choćby fakt, iż pomimo tego, że nie segreguje

się śmieci, chleb jest wyjątkiem. Przy śmietnikach zawsze jest oddzielny pojemnik na chleb. Niedopuszczalne jest, aby ten mityczny pokarm mieszać ze śmieciami. Przechodzień znajdujący gdzieś na drodze kawałek chleba zawsze podniesie go, pocałuje i odłoży gdzieś wyżej na przykład na parapet okienny, albo do wspomnianego wyżej specjalnego pojemnika. W rozmowie dotyczącej pracy zarobkowej Algierczyk częściej używa określenia

„zdobyć chleb” niż „pracować”.

Oprócz bagietek, które cieszą się największą popularnością spożywania, tradycyjny chleb domowy ma wciąż szczególne miejsce na algierskim stole. Nawet restauracje podają bagietki wraz z tradycyjnym domowym chlebem do wyboru.

MIÓD I PRODUKTY PSZCZELE

W poprzednim numerze Wyruckich Wieści opisałam lecznicze działanie propolisu. W obecnym chcę zwrócić uwagę czytelników na korzyści, jakie dla funkcjonowania organizmu sprawić może pyłek kwiatowy, znoszony do ula przez pszczoły na ich małych nóżkach.

Pyłek kwiatowy – wszystko co najlepsze – dla zdrowia! Trudno wyrazić słowami korzyści, które kryją się w kolorowych malutkich granulkach zebranych z kwiatowego pyłku. To dobrodziejstwo dla człowieka pochodzi od małych, pracowitych istot, które Bóg stworzył po to, by służyły ludziom, ale również, by ludzie od nich się uczyli. Bowiemy, to, co dzieje się w ulu, to wzór niesamowitej harmonii. A to, co w ulu powstaje, to czerpanie z natury tego co najbardziej naturalne, wartościowe, zdrowe. Każdy pszczelarz traktuje pszczoły w wielkim szacunku. Utracona pszczoła nie zdycha lecz umiera, a przyniesione do ula ziarenko pyłku to refleksja nad życiem.

Pyłek kwiatowy jest esencją wszelkiego dobra, jakie zgromadziła przyroda i jakie daje człowiekowi. Pyłek kwiatowy zawiera wszelkie witaminy i mikroelementy. Udowodniono, że pod względem zawartości białka znacznie przewyższa białko mięsa wołowego czy wieprzowego. Pyłek niczym "magiczny pył przenoszony przez bajkowe wróżki" przywraca utracone siły. Jest idealnym środkiem regenerującym dla ludzi słabych, wyczerpanych chorobami. Działa bakteriobójczo, poprawia nastrój u osób skłonnych do depresji. Niesie pomoc ludziom cierpiącym z powodu owrzodzenia żołądka lub dwunastnicy. Przeprowadzone badania udowodniły przypadki całkowitego wyleczenia.

Mamy wiele rodzajów chleba, ale na szczególną uwagę zasługują dwa. Przepisy i wykonanie jest bardzo proste, z dodatkiem drożdży i wody. Jeden na bazie średniej grubości semuliny (odpowiednik polskiej kaszy manny); drugi to drobna semulina z dodatkiem mąki pszennej. Chleb domowy wypiekany jest na kamiennych płytach nad drewnianym ogniem, lub na taboretach gazowych na których układa się żeliwne, okrągłe płyty.

Ahmed z Wyruck



Kurację pyłkiem należy rozpocząć od zażywania 15 g (3 łyżeczek) przez pierwszy tydzień, spożywając po 1 łyżeczkę pół godziny przed śniadaniem, obiadem i kolacją. Następnie przez kolejne 2 tygodnie dawkę zwiększyć do 30 g dziennie (6 łyżeczek) – po 2 łyżeczki przed śniadaniem, obiadem i kolacją. Łączny czas kuracji powinien trwać około 4 tygodni. Można go powtórzyć po dwutygodniowej przerwie.

Osobom po zawale serca, w stanach depresyjnych a także osobom starszym, osłabionym chorobami i o słabej sprawności umysłowej zalecane jest spożywanie pyłku wymieszanego z miodem wg poniższego przepisu:

Miód z pyłkiem na wzmocnienie organizmu:

Składniki: 500g miodu – najlepiej wielokwiatowego świeżo pozyskanego z ula, jeszcze płynnego i 100g zmielonego pyłku kwiatowego.

Wykonanie: Idealnie wysuszony pyłek kwiatowy zmielić w młynku do kawy. Robić to bardzo ostrożnie, by nie doszło do jego przegrzania. Uzyskany proszek wymieszać z miodem o temperaturze pokojowej. Powstałą papkę miodowo – pyłkową odstawić koniecznie na dwa tygodnie, aby dojrzała. Przechowywać w szczelnym słoiku, w ciemnym i chłodnym miejscu.

Stosowanie: Miód z dodatkiem pyłku spożywa się 3 razy dziennie po 1 łyżeczkę – pierwsza porcja do śniadania, następne porcje na pół godziny przed posiłkiem. Aby zwiększyć przyswajalność składników warto 1 łyżeczkę miodu zalać szklanką ciepłej wody lub mleka i odstawić na 2 godziny i pić w takiej postaci.

Z pełną odpowiedzialnością POLECAM!

Walentyna Kuszpa

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Twarze wryckich pięknych dziewczyn na pierwszych stronach gazet. Paula Mocior – Medalistka Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy w kategorii Bikini Fitness Gratulujemy Paula !!! Życzymy dalszych sukcesów !!! Trzymamy kciuki.



OGŁOSZENIE

WYŚMIENITE SEKACZE NA KAŻDĄ OKAZJĘ PIĘKNE, SMACZNE I TANIE

Nr tel. 500402664



ZAPROSZENIE NA WYSTAWĘ GALERII OBRZĘDOWOŚCI

biblioteka
inspiracji

Wystawa tkanin rękodzieła
regionalnego, przygotowana
przez Panią Justynę Torbic

I piętro, Galeria obrzędowości
Gminna Biblioteka Publiczna w Wyrykach
Wyryki-Północ 201, 22-205 Wyryki

humor



Do domu bogatego małżeństwa wtargnęli rabusie.

- Złoto jest? - pytają
- Jest – odpowiada mąż – 100 kilogramów
- To nie gadaj, tylko dawaj!
- Mąż odwraca się w stronę sypialni i głośno woła:
- Heleno, złoto moje, wstawaj! Panowie przysli po Ciebie!



Jeden profesor mówi do drugiego:

- Wiesz, najlepiej to jest mieć żonę i kochankę.
- I to tak, aby obie o sobie wiedziały.
- tak, a to dlaczego?
- Bo żona wtedy myśli, że jesteś u kochanki.
- Kochanka myśli, że jesteś u żony, a ty – tup, tup, tup
- do biblioteki!



Żona mówi do męża:

- Kochanie, marzy mi się, żeby założyć na plażę coś takiego, co sprawiłoby, że wszyscy by osłupieli.
- Łyżwy załóż.



Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu - "Ucniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasiu:

- Kłamstwem, Panie profesorze.



Jeden przedszkolak mówi do drugiego:

- U mnie w domu modlimy się przed każdym posiłkiem.
- U mnie nie. Moja mama bardzo dobrze gotuje.



Pani kazała narysować dzieciom swoich rodziców.

Po chwili podchodzi do małego Jasia i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
- Bo nie było tylsej kredki.



Wydawca:

Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyrkach
 Wyrki - Adampol 95
 22-205 Wyrki
 email: wyrzykiewiesci@wp.pl
www.wyrki.com.pl

Zespół redakcyjny:

Justyna Torbicz - redaktor naczelna
 Marek Majewski
 Emilia Kwiecień
 Mirosław Torbicz
 Marek Niedzielak

Copyright© "Wyrzyckie Wieści".

Wszystkie teksty zamieszczone w Wyrzyckich Wieściach mogą być cytowane i przedrukowywane wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody redakcji, pod warunkiem podania źródła i przekazania redakcji egzemplarza publikacji z cytowanym tekstem.